

Zmuszone przez niż demograficzny, malejącą liczbę uczniów i liczne przypadki likwidacji szkół, o czym szczególnie głośno informowały media, ministerstwo edukacji narodowej podjęło działania, które przyczynić się mają do racjonalizacji polityki oświatowej.

- W MEN trwają prace nad kierunkiem zmian w algorytmie, mających na celu podniesienie efektywności podziału części oświatowej subwencji ogólnej – napisała wiceminister edukacji Krystyna Szumilas w odpowiedzi na zapytanie poselskie.

Rzecz idzie o jedną tzw. wagę algorytmu, służącego do obliczania podziału części oświatowej subwencji ogólnej pomiędzy samorządy. Obecnie waga P1 uwzględnia wyższe jednostkowe koszty kształcenia uczniów w szkołach położonych na terenach wiejskich i w miastach do 5 tys. mieszkańców. Jest to właśnie punkt, w którym ministerstwo planuje zmianę.

Według wyjaśnień wiceminister Szumilas: Rozważana jest koncepcja zmiany administracyjnego charakteru wagi P1 na funkcjonalny, uwzględniający gęstość zaludnienia oraz ewentualne inne charakterystyki gmin, mające znaczący wpływ na sieć szkolną i na średnią wielkość oddziału klasowego w gminie.

Resort podkreśla też, że przygotowując swoje propozycje, uwzględnia kontekst demograficzny, w którym działania legislacyjne będą prowadzone.

Nie należy spodziewać się zmian radykalnych w sposobie naliczania subwencji, której wysokość – według wiceminister - w tej chwili uzależniona jest od skali i struktury realizowanych przez samorząd zadań oświatowych, mierzonych liczbą uczniów i wychowanków. W praktyce oznacza to, że subwencja „idzie za uczniem”.

Na obecnym etapie prac ministerstwo zakłada, że nie jest możliwe powiązanie wysokości subwencji oświatowej z liczbą etatów nauczycielskich, polegające na zmianie sposobu podziału subwencji oświatowej pomiędzy jednostki samorządu terytorialnego, tak aby subwencja zamiast na ucznia była kalkulowana na etat nauczycielski.

Realizacja takiego założenia, według wiceminister Szumilas, doprowadziłaby do zwiększenia liczby zatrudnionych nauczycieli w celu otrzymania wyższych kwot subwencji oświatowej i generowałoby znaczne skutki finansowe dla budżetu państwa.

Źródło: samorzad.pap.pl